CENA 10 GROSZY — **Należytość pocztowa opłacona ryczałtem**

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 220 (8448) — Piątek, dnia 24 września 1926 r. — Rok XXXIV.

Straszliwy czyn obłąkanego w Warszawie.

WARSZAWA, 23. Wczorajszej nocy Edmund Statkiewicz były dyrektor departamentu kredytowego w ministerjum Skarbu, ostatnio dyrektor zlikwidowanego niedawno Banku Kredytowego, w przystępie desperacji czy szału zastrzelił swoją żonę i dwóch synów, poczem sam powiesił się na przyrządzie gimnastycznym. Charakterystycznem jest że S. przed zastrzeleniem swej żony zakloroformował się. Straszliwy ten czyn wywołał olbrzymie poruszenie w całej Warszawie. E. Statkiewicz był jednym z najzdolniejszych specjalistów w dziedzinie walutowo-kredytowej w Polsce i cieszył się ogólną sympatją w sferach finansowych w Warszawie.

Przerażająca katastrofa na Florydzie trwa.

LONDYN, 23. Z Londynu donoszą, że katastrofa orkanu na Florydzie jest największą ze znanych katastrof elementarnych tego rodzaju. Na szerokości 200 klm. zostało wszystko cokolwiek wznosiło się ponad ziemię, zrównane z powierzchnią. Wszystkie wille, domy, zabudowania fabryczne, drapacze chmur i t. d. zostały zwalone w gruzy. Liczbę zabitych trudno nawet w przybliżeniu ustalić. Orkan trwa nadal i rozciąga się obecnie na rzekę Missisipi. Oczekują, że dzisiejszej nocy nastąpi jeszcze większa katastrofa.

Nad całą Florydą zawieszono stan oblężenia. Akcja ratunkowa natrafia na wielkie trudności.

Okazało się, że katastrofa dotknęła nietylko Florydę, Stany Illinois i Nebraska oraz wybrzeże Kalifornji są bardzo zniszczone.

Dochodzą wiadomości, że znane miasto wytwórni fimów, Hollywood, również padło ofiarą katastrofy i znajduje się całe w gruzach. Katastrofa na wybrzeżu Kalifornji ma być znacznie większą od katastrofy w Miami.

Z powodu katastrofy, która dotknęła Florydę i inne miejscowości, prezydent Coolidge zorganizował zbiórkę narodową na pomoc dla ofiar katastrofy.

NOWY YORK, 23. Telefoniczne i telegraficzne połączenia z Florydą coraz trudniej jest otrzymać z powodu trwającego nad Meksykiem orkanu, który również ogarnia i Florydę. Przypuszczają. że orkan obecny wyrządzi jeszcze większe szkody aniżeli poprzedni.

NOWY YORK, 23. Świadkowie orkanu na Florydzie którzy w pierwszej chwili przybyli tam z akcją ratunkową opowiadają o strasznych scenach, które rozgrywały się na całej Florydzie. Ludność bez wody i w ciemnościach popadła w stan bliski obłędu. Katastrofę i liczbę ofiar powiększyła ta okoliczność, że domy i wille oraz fabryki w Miami budowane były ze słabego materjału. To też pierwszy podmuch wiatru i woda podmywająca fundamenty zwaliły domy te w gruzy. Podczas trwania orkanu nad Florydą panowały wielkie ciemności z powodu olbrzymich czarnych chmur zwisających się nad ziemią i ulewnego deszczu. Huragan wyrywał drzewa z korzeniami i unosił je w powietrzu, rzucając niemi i odłamkami muru na wszystkie strony i zabijając mieszkańców.

Lokatorzy pewnego hotelu schronili się w pierwszej chwili orkanu do piwnic gmachu. Jednak dostała się tam woda, która szybko zalała piwnice, zatapiając znajdujących się tam ludzi. Nie zdołano uratować ani jednego z lokatorów tego hotelu.

Obliczają że liczba zabitych wynosi powyżej 1.450 osób.

Por. Orliński wraca.

IRKUCK, 23. Por. Orliński wylądował szczęśliwie na lotnisku wojskowem pod Irkuckiem.

Wskutek złego stanu motoru lotnik polski zamierza odbyć drogę powrotną krótszemi etapami, nie przenoszącemi 1.000 kilometrów dziennie.

Dziś w południe i w nocy polscy lotnicy przy pomocy miejscowych sił technicznych naprawiali defekty motoru.

Aparat jest w dobrym stanie.

Jutro rano, o ile motor będzie w doprowadzony do względnego porządku, lotnicy polscy odlecą w dalszą drogę do Krasnojarska, odległego od Irkucka o 800 kilometrów.

Skandal na Górnym Śląsku.

KATOWICE, 23. Władze polskie po zbadaniu deklaracji rodziców domagających się uruchomienia na Górnym Śląsku nowych szkół niemieckich, stwierdziły, że z 8.500 takich deklaracji 7.500 pochodzi od rodziców Polaków, od których deklaracje te niemcy wyłudzili za pieniądze lub pod

groźbą utraty posady. Sprawą tą zajmnie się prezes komisji mieszanej na Górnym Śląsku p. Calonder, który, jak się dowiadujemy przerwał urlop i przybył z Szwajcarji do Katowic.

Katastrofa kolejowa.

RÓWNE, 23. Pociąg osobowy jadący ze Zdołbunowa do Kiwerc, z niewyjaśnionych dotąd przyczyn, na stacji „Sienkiewiczówka" wpadł na tak zwany „opór" zamykający tor. Parowóz oraz kilkanaście wagonów zostało zupełnie rozbitych. Kto żył, wziął się do ratowania rannych.

Dotąd wydobyto z pod szczątków wagonów 14 osób ciężko rannych. Dwie ofiary w drodze do szpitala łuckiego zmarły. Maszynista tłumaczy się nagłym zawrotem głowy tak silnym iż stracił przytomność. Na miejsce katasrofy z Równego wyjechał pociąg sanitarny.

W komisji spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 23. Komisja spraw zagranicznych obradowała nad ustawą o ratyfikacji traktatu gwarancyjnego z Rumunją podpisanego w Bukareszcie 26 marca r.b. Ustawę referował pos. Czetwertyński (Zw. Lud. Nar.) odpowiadając się za ratyfikacją.

Obecni byli na posiedzeniu wiceminister spraw zagr. Knoll oraz nacz. Romer w zastępstwie dyr. dep. politycznego.

Pos. Reich (Koło żyd.) w dyskusji poruszył sprawę polityki mniejszościowej i stanowisko Rumunji w szczególności do ludności żydowskiej. Pos. Frostig (koło żyd.) w ostry sposób zaatakował utrudnianie przez władze rumuńskie eksportu z Polski, który przez Rumunję zdąża na Bliski Wschód oraz trudności czynione emigracji i podróżnym z Polski.

Następnie pos. Raczkowski (Zw. Lud. Nar.) poruszył kwestję odszkodowania obywateli polskich w Besarabji.

Na zapytanie posłów przedstawiciele M. S. Z. udzielali odpowiedzi.

Wizyta u marszałka Sejmu.

WARSZAWA, 23. Marszałek Ratąj przyjął wczoraj przed posiedzeniem komisji zagranicznej wiceministra spraw zagranicznych Romana Knola który następnie w towarzystwie sekretarza p. Romera udał się na posiedzenie komisji zagranicznej.

Następnie dłuższą wizytę złożył marszałkowi Ratajowi ambasador francuski p. Laroche.

Przyjaźń niemiecko francuska wydaje owoce.

BERLIN, 23. (Radio). Z okupowanych prowincji nadreńskich nadeszła wczoraj wiadomość, że wskutek rozmowy Brianda ze Stressemanym wojska francuskie opuszczają powoli prowincję nadreńską. Do 1-go października korpus okupacyjny zmniejszy się o 6.000 ludzi.

Flota francuska uwięziona w Gdyni przez burzę.

GDAŃSK, 23. Flotyla francuska, która niedawno bawiła w porcie Gdyni i wyjechała stamtąd do Kopenhagi wróciła dziś do portu polskiego gdyż szalejąca straszna burza na Bałtyku uniemożliwiła jej podróż.

Budżet na czwarty kwartał w komisji Sejmowej.

WARSZAWA, 23. Na wczorajszem posiedzeniu komisji sejmowej po mowie ministra skarbu Klarnera, wniosek przedstawiciela Z. L. N. Zdziechowskiego, aby Preliminarz budżetowy na kwartał IV 1926 nie przekroczył sumy 450 mil. złotych. Następnie poseł J. Michalski postawił wniosek obniżenia preliminarza o dalsze 37 miljonów złotych i że za przekroczenie budżetu minister skarbu będzie osobiście odpowiedzialny. Wniosek ten również został przyjęty. Odrzucono zaś wniosek posła Moraczewskiego, popierający żądanie Min. Skarbu, o podwyższenie budżetu o 20 mil. złotych na 10% podwyżkę pensji dla urzędników państwowych.

Tyfus w Hanowerze coraz większy.

HANOWER, 23. (Radio). Wczoraj w szpitalach tutejszych zanotowano wypadków tyfusowych z rana 1721, wieczorem 1729, wypadków śmierci z rana 88, wieczorem 93.

Z Teatru.

Dziś odbywa się w Teatrze Polskim generalna próba premjery „Balladyny". Potężne arcydzieło naszej poezji odegrane będzie w Kaliszu tylko trzy razy, na następne dni bowiem został zaproszony do Ostrowa i Pleszewa. Zainteresowanie premjerą zarówno w mieście jak i w okolicach olbrzymie.

Nieliczne pozostałe bilety można nabywać w cukierni W. Pana A. Mayera, a w dzień przedstawienia od godz. 6 w kasie Teatru.

Początek przedstawienia o godz 9.15.

Kalendarzyk teatralny:

Dziś czwartek: Jeneralna próba „Balladyny".
Jutro piątek: Uroczysta inauguracja „Balladyny"
Pojutrze sobota: „Balladyna"

KRONIKA.

23 WRZESIEŃ — CZWARTEK — Lina P. M., Tekli P. M.
W. słońca g. 5 m. 21. Z. g. 5 m. 35.
W. g. 6 m. 49 w. Z. g. 7 m. 8 r.

— **Konkurs.** Dorocznym zwyczajem w dn. 26 b. m. t. j. w niedzielę obchodzi Kalisz wielką dla niego ucztę wokalną — Konkurs orkiestr wojskowych 25 dyw. Konkurs odbędzie się w ogródku przy kasynie 29 p. S. K. Wątpić nie należy że wszyscy muzykalni Kaliszanie pospieszą usłyszeć rywalizujące pomiędzy sobą orkiestry, zresztą zgóry może przekonani, że nasza t j 29 p. S. K. pod kierownictwem kap. Ksionka, napewno i bezkonkurencyjnie zwycięży.

— **Podziękowanie.** Zarząd T-wa Wioślarek w Kaliszu, składa niniejszem serdeczne podziękowanie Sz. Zarządowi K. T. W. za użyczenie toru i taboru na pierwsze regaty, jak również tym wszystkim Druhom którzy przyczynili się do uświetnienia naszych pierwszych zawodów, dając dowód Swej sympatji dla pokrewnego Im T-wa.

Zarząd Towarzystwa Wioślarek w Kaliszu.

— **Z Towarzystwa Muzycznego.** Lekcje klas fortepianowych w Szkole Muzyczne przy Kaliskiem Towarzystwie Muzycznem rozpoczęły się w dniu 16 września. Zapisy w dalszym ciągu przyjmuje Sekretarjat, Parkowa 3, codziennie od godz. 5—7 p.p. z wyjątkiem niedziel i świąt.

Opłata szkolna nie została podwyższoną; obowiązuje 18 złotych miesięcznie, tak samo jak w roku zeszłym.

Lekcje klasy skrzypcowej rozpoczną się stanowczo z dniem 1 października. Klasę skrzypcową obejmuje absolwentka Konserwatorjum Poznańskiego p. Halina Wojciechowska, jedna z najlepszych uczenic prof. Jankego. Opóźnienie w roz-

Henryk Szletyński.

Przed premjerą „Balladyny".

Genjalność arcydzieła Słowackiego — jak to omówił wszechstronnie prof. Kleiner w swej monografji o tym poecie, polega przedewszystkiem na wszechstronności i kontrastowości czynników, wchodzących w utwór, oraz na sposobie rozdzielania i łączenia, splątywania i szczęśliwego rozświetlania tych czynników w arcyharmonijną całość. Spotykamy tu obok motywu zbrodni motyw pustoty i humoru, obok czynnika szatańskiego czynnik chrystusowy, zagadnienie tragizmu i plastyczną groteskę, wszechludzkie dążenie do najwyższego wyniesienia się na ziemi i żart ze wszystkiego co człowiecze, przejmującą grozę, ironję i bolesne cierpienie. Momenty powyższe, zobrazowane z niesłychaną siłą plastyczną, są tak bogate, że zdają się zamykać całokrąg zagadnienia życia człowieczego (dzieje Balladyny i jej otoczenia oraz ściśle z tem związane dzieje króla wygnanego), życia świata (rząd nad narodem i walka namiętności, panujących na ziemi) i życia wszechświata (wyimaginowany świat duchów, życie przyrody i jej ścisły związek z człowiekiem). Dla uwydatnienia całości powyższej użył poeta dwuch splątanych ze sobą światów, świata ludzi i świata osób fantastycznych, wykazując, że niejednokrotnie ludzie mają w sobie więcej cech urojenia, aniżeli rzeczywistości.

Rzecz prosta, że gdyby „Balladyna" była zbiorowiskiem oderwanych motywów artystycznych i dramatem poszczególnych tylko osób, nie zajmowałaby wówczas tak wybitnego miejsca w literaturze. Siła sugestywna, siła filozoficzna, a nadewszystko frapująca siła artystyczna tego utworu, poza samem zagadnieniem tragizmu i losu, polega właśnie na owem genjalnem zbieraniu kontrastowych elementów, równoczesnem wprowadzaniu osób, pozornie pochodzących z różnorakich utworów i takiem łączeniu owych sprzeczności, że tylko w ten sposób daje się wyrazić myśl autorska, a usunięcie chociażby jednej postaci wydałoby się nam naruszeniem całości dzieła. Jak w życiu otaczającem nas napotykamy królów i prostaków, prawdziwą nienawiść i egzaltowaną miłość, świat rzeczywistych czynów i namiętności i świat półpijackich marzeń i halucynacji, tak w „Balladynie" mamy króla wygnanego, żarnego goryczą i bólem, syna organisty, pijącego gorzałę i ściskającego wszystkie napotkane dziewczęta, żywiołową ambicję Balladyny, chytrość Kostryna i płaczliwość Filona, wypowiadającego sztuczne i napuszone słowa miłości dlatego, że świat, a ściślej biorąc jeden z prądów obyczajowo-estetycznych kazą kochać koniecznie i wypłakiwać swe samotne uczucia. A obok tego mamy nasze przywidzenia i urojenia, Nimfę — Goplanę i jej poddanych.

Akcja utworu idąc poprzez te sfery i barwy, dzieje się wszędzie: w lesie, w chacie wieśniaczej, w zamku pańskim, na terenie wojny, roztrzygającej ludzkie zabiegi i na tronie królewskim. Łańcuch czynów Balladyny idzie pośród innych postaci, boć żaden czyn nie bywa samotny w swej drodze, idzie prowadzony ręką duchów („...Poplątałam ludzkie czyny" — mówi Goplana, odlatując w kraj daleki) i wreszcie Balladyna, doszedłszy po trupach wszystkich innych osób tragedji aż do tronu — najwyższego w hierarchji społecznej szczebla — zostaje zepchnięta Ręką Karzącą, którą wzywała, a która przecież była od początku i czuwa nad światem i nad czynami ludzkimi.

W owem zamykaniu pewnej całości światopoglądu człowieka w jednym utworze poszedł Słowacki dalej jeszcze, niż Szekspir, śmielej rozszerzając elementy artystyczne, o których mówimy od początku, i w równoczesnem ich traktowaniu przedstawiając tajemniczą logikę i zarazem nielogiczność życia. Drugą ważną cechą jest rodzimość kolorytu: imaginacyjność „Balladyny" i jej nierzeczywistość wydobyta jest przez umieszczenie akcji w czasach bajecznych, koło jeziora Gopła.

Jeśli możliwą wogóle jest rzeczą ująć w jednem zdaniu kwestję tak trudną i skomplikowaną, jak realizacja sceniczna „Balladyny", to należałoby skonstatować, że zadanie inscenizatora polega właśnie na wydobyciu tych wszystkich różnorakość

poczęciu lekcji i zmiana personelu zaszły z przyczyn niezależnych od Dyrekcji Szkoły.

Zgłoszenia należy składać przed 1-ym celem ułożenia planu lekcji.

— **Kurs dramatyczny.** Równocześnie z przygotowaniem „Balladyny" kierownictwo Teatru Polskiego w Kaliszu zajmuje się organizacją stałego kursu dramatycznego przy teatrze. Wykłady pod kierownictwem doświadczonych pedagogów rozpoczną się 1 października.

Kurs trwać będzie 8 miesięcy, ażeby absolwenci mogli w czerwcu przystąpić do egzaminów przed Komisją Zarządu Głównego Z. A. S. P. w Warszawie.

Powyższa Komisja egzaminacyjna jest jedyną instytucją wydającą prawa angażowania się do teatrów. Bliższych informacji tyczących się programu kursu, terminu egzaminów wstępnych i t.d. udziela sekretarjat Teatru w godz. 11—12 i 6.30—7.30.

— **Przywłaszczenie.** P. Szmydt Adolf zam. ul. Stawiszyńska № 1 zameldował w komisarjacie o przywłaszczeniu zegarka i aparatu fotograficznego przez Kalibskiego Antoniego.

— **Z P. U. P. P.** Na zasadzie art. 53 Ustawy z dnia 18 marca 1921 roku (Dz. Ust. R. P. 1921 r. Nr. 32, poz. 195) P. U. P. P. w Kaliszu wzywa PP. pracodawców zatrudniających conajmniej 50 robotników zgłaszać wolne miejsca dla inwalidów. Pracodawca uchylający się od spełnienia niniejszego żądania ulegnie karze sądowej na podstawie art. 133 kodeksu karnego. Oraz:

Skonstatowano, że wiele zakładów podlegających ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia uchyla się od obowiązku nałożonego art. 30 Ust. z dnia 18.VII.24 r. (Cz. U. R. P. Nr. 67, poz. 650, z dnia 31.VII.24 r.) Wobec tego pp. pracodawcy wspomnianych zakładów będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej w drodze administracyjnej. Kara przewiduje grzywnę od 10 do 100 zł. Grzywna zamieniona będzie, na wypadek niemożliwości ściągnięcia, na karę pozbawienia wolności. Podając powyższe Urząd P. U. P. P. wzywa PP. pracodawców do zgłoszenia wakujących miejsc dla pracowników umysłowych i robotników. W wypadku nieprzestrzegania będą w stosunku do pracodawców stosowane sankcje karne według art. 34 Ust. z dnia 18.VII.24 r.

— **Jeszcze tylko 10 dni.** Ulgowy termin pobierania kar za zwłokę w wysokości 2 proc. przedłużony został w swoim czasie przez min. skarbu do dnia 30 września włącznie. W związku ze zbliżającym się terminem przedstawiciele kupiectwa łódzkiego podczas swego pobytu w Warszawie interwenjowali w departamencie podatkowym min. skarbu, domagając się stosowania kar w tej wysokości również i przez październik. Przedstawiciele min. skarbu oświadczyli jednak, że narazie nie jest to możliwe z uwagi na obecne konieczności budżetowe, oraz zasadniczą tendencję min. skarbu do nieudzielenia ulg podatkowych przynajmniej do przyszłego roku.

Ś. † P.

ANTONI JANOWSKI

właściciel cukierni,

zmarł tragiczną śmiercią dnia 22 września 1926 roku, przeżywszy lat 50.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby p. Jasińskiego przy ulicy Kanonickiej № 3, nastąpi w piątek dnia 24 b. m., o godz. 4 po południu na cmentarz miejscowy.

Na smutny ten obrzęd zaprasza

ZGROMADZENIE CUKIERNIKÓW w KALISZU.

Ś. † P.

Józefina Klosee

masażystka — sanitarjuszka

długoletnia współpracowniczka Zakładu Leczniczego w Kaliszu, zmarła 2 września r.b. we Wrzeszczu (Gdańsk) i tam na cmentarzu św. Marji pochowaną została, o czem zawiadamia pogrążona w smutku

SIOSTRA i SZWAGIER.

1218

— **Jak wnosić skargi do najwyższego trybunału administracyjnego.** Do Najwyższego Trybunału Administracyjnego skargę może wnosić każdy, kto uważa, że naruszono jego prawa, lub go obciążono obowiązkiem bez podstawy prawnej.

Skargi wnosić należy bezpośrednio do trybunału w terminie dwumiesięcznym, licząc od dnia doręczenia zaskarżonego zarządzenia lub orzeczenia skarżącemu:

Wniesiona skarga musi zawierać następujące dane:

1) imię i nazwisko, miejsce zamieszkania skarżącego i pełnomocnika;

2) oznaczenie zaskarżonego orzeczenia lub zarządzenia z podaniem dnia doręczenia tegoż;

3) dokładne oznaczenie powodów zaskarżenia oraz musi być podpisana przez adwokata. Nie dotyczy to osób, posiadających wykształcenie prawnicze.

Ponadto do skargi dołączyć się musi pełnomocnictwo dla adwokata względnie świadectwo, stwierdzające wyższe wykształcenie prawnicze skarżącego, odpisy skarg wraz z załącznikiem w tylu egzemplarzach, ile jest stron pozwanych i przypozwanych, ponadto dołączyć opłatę w wysokości 30 zł, w znaczkach stemplowych, względnie kwit kasy skarbowej na dowód uiszczenia opłaty w gotówce.

Skargi nieodpowiadające tym wymogom, Trybunał pozostawia bez rozpatrzenia.

Wniesiona skarga nie wstrzymuje wykonania zaskarżonego zarządzenia lub orzeczenia i może być wstrzymaną na prośbę skarżącego tylko o tyle, o ile względy publiczne nie stoją na pazeszkodzie, a skarżący mógłby w razie wykonania ponieść szkodę.

Prośby tego rodzaju należy wnosić do władz administracyjnych.

Rozstrzygnięcie sprawy następuje po przeprowadzonej rozprawie, na podstawie stanu faktycznego, jaki okazuje się z aktów, któremi rozporządzała ostania instancja admininistracyjna.

W razie oddalenia skargi, trybunał może podwyższyć opłatę do kwoty 300 zł., płatną w terminie 14 dni.

Skarga może być umorzoną w razie cofnięcia skargi przez skarżącego z tem, że sprawa raz umorzona, nie może bwć więcej przez trybunał rozpatrywana.

Podania, wnoszone do trybunału podlegają opłacie stemplowej z wyjątkiem skargi, jej odpisów i jej uzupełnień lub podań, dotyczących cofnięcia skargi i o przyznanie prawa ubogim.

wszystkich barw i tonów, każdego z tych momentów w wymaganym przezeń stopniu i scementowaniu ich w organiczną całość tak, aby harmonijny „utwór dramatyczny" stał się harmonijnem widowiskiem teatralnem.

Przed laty wystawiono „Balladynę" w Krakowie, za dyrekcyj Katarbińskiego i Solskiego. Warszawskie „Rozmaitości" grały ją w reżyserji Śliwickiego, w 1914 r. wystawił Teatr Polski Szyfmana z ogromnym nakładem. Wszystkie te inscenizacje, pod wływem panującego wszechwładnie naturalizmu, kładły zbyt wielki nacisk na realne odtworzenie tragedji Słowackiego, na uprawdopodobnienie tego wytworu wyobraźni i przeżyć wewnętrznych poety.

To też dopiero inscenizacja znakomitej artystki, p. Stanisławy Wysockiej w jej słynnym teatrze „Studio" wyprowadziła sceniczność „Balladyny" na właściwą drogę.

Zamiast zewnętrznych szczegółów, życiowych drobiazgów, tłumów scenicznych, wspaniałości, a więc rzeczy, nie mających istotnego znaczenia dla idei utworu, Wysocka zobrazowała rzeczy zasadnicze, z niemającej sobie równej umiejętnością tłumacząc symbole słowne na język sceniczny. „Balladyna" została potraktowana, jako baśń, jako marzenie autora i marzenia osób, biorących w niej udział: Balladyna np. marzy o sławie i potędze i wszystkie jej czyny są niczem innem, jak tylko właściwem człowiekowi zaspakajaniem tych marzeń; toż samo Matka-wdowa, boleśnie w ziszczeniu się swego jedynego marzenia zawiedziona; Kirkora marzeniem jest pełnienie dobra i pozostawienie następców; Grabiec w stanie ciągłego rozalkoholizowania napotyka fantastyczne widma, a pięknej i powiewnej Goplanie wydaje się, że kocha tego trywialnego prostaka.

Cóż to jest język sceniczny, mający nam to wszystko, o czem powyżej była mowa, przedstawić? Są to możliwości akustyczne (głos i dykcja) i optyczne (gest i mimika) aktora, którego celem jest na podstawie tragedji Słowackiego stworzyć poprzez swoją osobę świat teatralnego wieczoru, świat postaci scenicznych.

Specjalnie w "Balladynie", gdzie dosłownie niema ani jednej postaci (wyjąwszy epizody), któraby się nie łączyła ze wszystkiemi innemi figurami, ważną jest kwestja t. zw. zespołowości, t. j. wspólnego przeniknięcia wszystkich grających jednakiem odczuciem utworu, albowiem każde dzieło sztuki może stworzyć tylko jedna wola. Tylko wtedy widzowi udzieli się wizja teatralnego wieczoru.

I tu jesteśmy u sedna zagadnienia inscenizacji; wykonawcy muszą bogactwem, rytmiką i dynamiką gestów oraz tonalnością słowa stworzyć wspólne tętno widowiska i jego zaczarowany świat.

Dekoracja gra rolę zaznaczającą i tylko podkreślającą pewne rzeczy; żadne realistyczne płótna nie dadzą widzowi tego lasu, który widział w swej wyobraźni i stworzył w wierszach Słowacki, mogą natomiast las ten odtworzyć w grze swych postaci aktorzy. Kostjum zaś winien być odbiciem i uprzytomnieniem zasadniczego charakteru postaci. Ze względu na nastroje, idące przez utwór, ważną rolę spełniać winno światło; każda zmiana barwy i natężenia we wrażliwości widza stwarzać będzie istotne tło danego momentu.

Pierwszorzędnej wagi kwestją jest wygłaszanie wiersza. Zagadnienie to w ostatnich czasach jest bardzo aktualne w sferach fachowców i w miłośników, to też zamierzam poświęcić mu osobny artykuł. W każdym bądź razie jedna zasada da się ustalić napewno: niezależnie od tego, jak należy wypowiadać wiersz na scenie, nie wolno mówić go tak, jak się mówi prozę. Wystawiając „Balladynę" w Teatrze Polskim w Kaliszu, specjalny nacisk położyłem na wydobycie rytmiki i właściwych wartości wiersza jednego z największych poetów, którego język jest muzyką, a nie rozmową na zadany temat. W "Balladynie", jak łatwo się przekonać, rytmika mowy w poszczególnych postaci, zmienność tej rytmiki jest już równocześnie zasadniczem wyznaczeniem charakteru danej postaci i jej gestów.

Lecz dosyć wynurzeń. Rezultat, jaki w piątek zaprezentujemy, niech będzie właściwem rozstrzygnięciem kwestyj teoretycznych i krytycznych.

Z KRAJU.

— Dolar wart dzisiaj 30 centów. Mówi się dużo o spadku wartości monet europejskich, ale mówi się nie wiele, albo nie mówi się wcale o spadku wartości dolara amerykańskiego. Tymczasem spadek ten jest ogromny, niemal zastraszający, gdyż w stosunku do czasów przedwojennych, dzisiejszy dolar amerykański jest wart tylko 30 centów amerykańskich. Rzecz naturalna, dotyczy to tylko granic Stanów Zjednoczonych, gdyż poza granicami popyt za dolarami utrzymał ich wartość na znacznej wyżynie.

Jeśli jednak dolar ma wielką wartość dla zagranicy, zwłaszcza Europy, to dla nas, obywateli amerykańskich ma wartość coraz mniejszą—mówi jeden z wybitnych ekonomistów amerykańskich. My tylko łudzimy się widokiem wielkich sum pieniężnych, że jest dobrze. W rzeczywistości jednak dzisiaj gorzej, aniżeli było przed nie wieloma jeszcze laty. Jeśli dzisiaj robotnik zarabia pięć dolarów dziennie, to musząc za te pieniądze kupić, co mu do życia potrzebne, zarabia mniej, aniżeli wówczas, gdy za tą samą pracę otrzymał dwa dolary dziennie. Urzędnik, zarabiający 300 dolarów pensji miesięcznej, w rzeczywistości zarabia tylko 100 dol na miesiąc, gdyż za te 300 dol. nie kupi nic więcej, jak uprzednio za 100 dol. Przed wojną jeszcze wskutek względnej taniości produktów spożywczych odzieży, obuwia i potrzeb codziennnego użytku, z zarobionego dolara dziennie można było jeszcze coś odłożyć na czarną godzinę. Dzisiaj, z trzech dolarów, zarobionych dziennie nie odłoży się nic prawie, tak wszystko poszło w górę.

— Sensacyjne rewelacje o pochodzeniu zmarłej gwiazdy ekranu. O zmarłym przedwcześnie artyście filmowym Rudolfie Valentino nie może zapomnieć prasa całego świata. Zwłaszcza dzienniki amerykańskie poświęcają mu jeszcze ciągle długie szpalty, przytaczając najrozmaitsze wspomnienia z życia zgasłej gwiazdy ekranu. Jedno z pism polskich, wychodzących w Ameryce, przynosi ostatnio rewelacyjną, wprost nieprawdopodobną wiadomość, jakoby Valentino był z pochodzenia Polakiem, a nie Włochem, za jakiego dotąd go uważano. Informator pisma, podający się za długoletniego przyjaciela artysty opowiada w długim liście całą historję bujnego i awanturniczego życia zmarłego aktora. Jako chłopiec wyemigrował Valentino z Polski ze swoim stryjem, któremu uciekł czy też zginął w jednym z portów St. Zjednoczonych. Ojciec, który był szewcem wojskowym, odumarł go, gdy miał dwa lata. Przyszły aktor filmowy przeszedł bardzo ciężkie chwile, borykając się z losem, który rzucał go po wszystkich kątach Ameryki. Jakiś czas pasał bydło i była to z jego lepszych „posad" wczesnej młodości. Metryka sławnego później aktora filmowego brzmi według zapewnień informatora wspomnianego pisma jak następuje:

„Walenty Rudolf, dwojga imion Łojek, ur. w Łopusznej, pow. Nowotarski 27.12. 1895 roku, syn Jana i Marjanny z Pisulów, ochrzczony dnia 6.1. 1896 roku przez ks. prob. Łopacińskiego".

— Dobrze wyszedł. Dzierżawca bufetu kolejowego w Radomsku p. S. wpłacił tytułem kaucji na zabezpieczenie dzierżawy bufetu w m. grudniu 1920 r. 7,000 marek i w kwietniu 1921 r. 15,800. Po rezygnacji z dzierżawy bufetu zwrócił się do Dyrekcji Kolei Państwowych w Warszawie o przerachowanie kaucji i ewentualne zwrócenie takowej, w odpowiedzi otrzymał pismo za № 7653, iż kaucja jego jest przewalutowana, stanowi sumę 1 (jeden) grosz, po którą to sumę może się zgłosić osobiście celem otrzymania z kasy kolejowej — oczywiście za pokwitowaniem.

Wyszedł na przerachowaniu jak Żabłocki na mydle.

— Rada prawnicza. W związku z mającą się rozpocząć w najbliższym czasie działalnością Rady Prawniczej ogłoszono w Nr. 94 „Dziennika Ustaw R. P." rozporządzenia Rady Ministrów o regulaminie Rady Prawniczej.

W myśl regulaminu Rada Prawnicza będzie opinjować projekty ustaw i rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej w Komisjach stałych i nadzwyczajnych, złożonych z 4 radców i referenta.

Radcy Rady Prawniczej będą otrzymywać zwrot kosztów podróży I-ej klasy oraz djety za udział w posiedzeniach według norm dla członków Komisji Kodyfikacyjnej.

Wiceprezes Rady Prawniczej będzie otrzymywał ponadto za swoje czynności wynagrodzenie w wysokości ustalonej przez Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Wynagrodzenie radców i referentów, niepozostających w służbie państwowej, określi Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

ZE ŚWIATA.

— Pierwsi chińscy dostojnicy kościoła katolickiego. Ojciec Święty zawiadomił kierowników Kościoła w Chinach listem Apostolskim, że zamierza udzielić osobiście konsekracji biskupiej następującym kapłanom chińskiego pochodzenia: Mgrowi Czao, dotychczasowemu wikarjuszowi Apostolskiemu Su-Kiwan-Fu, Mgrowi Czeng, oraz Mgrowi Suen.

Pierwsza ta w dziejach kościoła ceremonja nadania święceń biskupich Chinczykom odbędzie się w Rzymie, dnia 24 października b.r.

Delegat Apostolski w Chinach zamianował chińskiego kapłana ks. Liao kapelanem wojskowym na propozycję przedłożone przez katolickiego generała prowincji Chunan, Mgr. Constantini.

Jest to pierwsza nominacja katolickiego kapelana w wojsku chińskiem. Wskazuje ona, że w chwili, która zdaje się jaknajmniej sprzyjać jakimkolwiek europejskim poczynaniom, kościół czyni tam niespodziewane postępy.

Kącik radjowy

Nowa stacja niemiecka. W Langenberg nad Renem buduje się kosztem miljona marek złotych wielka stacja o sile 60 K. W., która będzie najmocniejszą w całej Europie. Pierwsze próby mają być dokonane w grudniu r. b. Jaka będzie długość fali dotychczas nie zostało określone.

Nowe stacje w Afryce. Rząd francuski otworzył nową stację w Kartaginie, która rozsyła codziennie buletyny metereologiczne na fali 1850. Również w Casablance zostanie wkrótce otwartą stacja, która na fali 305 będzie podawać koncerty 1-go pułku żuawów.

Stacja w Australji. Wielka stacja w Melbourne rozpoczyna audycje w październiku.

Obrzymia radjofoniczna stacja nadawcza w Rosji. Zarząd radjofonicznych stacji nadawczej w Niżnim Nowogrodzie wystąpił niedawno z planem wybudowania nowej potężnej stacji nadawczej o energji 1000 KW. Budowa stacji tej trwałaby dwa lata. Według dotychczasowych dyspozycji stacja składałaby się z czterech oddzielnych stacji. Nowa stacja znajdować się będzie w odległości 150 km. od Moskwy, a jej zasięg na aparat detektorowy wynosić będzie około 2000 wiorst. (Najsilniejszą dotychczas na całym świecie stacją nadawczą jest nowa, niewykończona jeszcze, stacja w Ameryce, której energja wynosi 500 KW.).

RADIO.

Program na piątek 24 września b. r.

WARSZAWA (480) 17.30 Odczyt prof. Porębskiego; 18 Pog. z medycyny; 19.25 Pog. rolnicza; 19.40 Kabaret; 20.30 Wieczór kameralny.

BERLIN — KÖNIGSWURSTENHAUSEN (504—1300) 16.30 Koncert; 2 „Siła ciemnoty" dramat Fołobaja 22.30 Tańce.

WROCŁAW (418) 11.30, 15.50, 16.30 i 20.30 Koncerty.

FRANKFURT n/M. (470) 20.30 Wieczór Sonat.

HAMBURG (392.5) 16.15 Koncert; 20 Dramat.

LIPSK (452) 16.30 Koncert; 19.45 „Ifigenja w Aubis" op. Glucka.

MONACHJUM (485) 12 30, 16.20 i 20.25 Koncerty.

MEDJOLAN (320) 21.12 Koncert towarzystwa im. Verdiego

PRAGA (368) 16.30 Koncert 20 Wieczór Szopena.

OSLO (382) 20 Koncert.

RZYM (425) 21.25 Koncert.

BERN (435) 20.30 Koncert orkiestry.

BRNO (521) 19 i 20 Koncerty.

BRUKSELLA (487) 20 Koncert.

WIEDEŃ (530) 16 15 i 20,05 Koncerty.

BUDAPESZT (560) 17.02 Orkiestra cygańska; 19.30 i 21 Koncerty.

LONDYN—DAVENTRY (1600) 13, 16.15, 18 Koncerty; 19 Big-ben; 20 Koncert z Eastburne, 21.45 Bach; 4-ta suita, 22.13 Wielki koncert z Eastburne (Szopen Wagner) 23.15 Tańce

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor H. RADWAN.